

***The Orders of St. John and their ties with  
polish territories. 2014. Scientific Editors  
Przemysław Deles, Przemysław Mrozowski.  
Warsaw: Aex Redia Publishing House  
of the Royal Castle in Warsaw – Museum.  
362 strony***

Kościół w swej posłudze ewangelizacyjnej niesie orędzie Ewangelii aż na krańce ziemi, idźcie i głoscie niestrudzenie, podpowiada Jezus z Nazaretu, bo jest ciągle młodym Kościołem (por. Mt 28,16-20). To czynienie uczniów ze wszystkich narodów. Jest to orędzie niezwyklej miłości Boga wobec Boga, w darze trynitarnego życia, a więc wobec siebie samego, człowieka oraz świata. Przecież centrum Boga, wręcz jego istotą, jest miłość, i to w obu ukierunkowaniach, a więc wobec Boga i ludzi, a także siebie samego. Szczególnie ważna jest tutaj miłość miłosierna.

W tę posługę miłości człowieka wpisują się różnorodne dzieła charytatywne, a jest to bardzo bogate dziedzictwo Kościoła, stosowne do okoliczności i czasów. W szczególnej formie ten nurt odpowiedzialności za potrzebujących, a jednocześnie walki zbrojnej w obronie wiary chrześcijańskiej podjął Zakon maltański powstały w Ziemi Świętej na początku XI wieku, założony przez bł. Gerarda, prawdopodobnie pochodzącego z Amalfii. To wielka historia i wielkie dziedzictwo kościelne, kulturowe i charytatywne. Ma ono także swe odzworowania i w innych wspólnotach chrześcijańskich.

Tą problematyką zajmuje się prezentowane opracowanie zbiorowe. Książkę otwiera schematyczny spis treści (s. 5). Z kolei zamieszczono słowa wstępne (s. 6-13): Fra Matthew Festing, Wielki Mistrza i Księcia Zakonu (s. 6-7); Andrzej Rottermund, dyrektor Zamku Królewskiego

w Warszawie (s. 8-11); Przemysław Deles, Przemysław Mrozowski, redaktorzy naukowi s. 12-13). Następnie opublikowano dziesięć dość obszernych tekstów związanych z dziejami Zakonu maltańskiego, nie tylko w Polsce, ale w Europie i świecie. Dla choćby schematycznego wskazania na treści poszczególnych materiałów oraz ich zawartość warto przynajmniej podać ich tytuły:

Zbiór rozpoczyna materiał Emanuel Buttigieg pt. „Suwerenny Wojaskowy Zakon Szpitalników św. Jana jerozolimskiego, zwany rodyjskim i maltański: Zarys historii Zakonu Maltańskiego” (s. 15-43). Najpierw sam duch szpitalniczy i korzenie w Ziemi Świętej. Potem czas na Rodos i tworzenie się państwa zakonnego w latach 1291-1480. W dalszych dziejach to walka, budowanie i migracja, co oznacza Rodos 1480 – Malta 1580. Tak na Malcie powstało nowe wyspiarskie państwo zakonne, które istniało w latach 1580-1741. Wreszcie przychodzi upadek, co oznacza: Malta 1741 – Rzym 1834. Ostatni fragment tych analiz nosi tytuł: „Z Rzymu na arenę światową: od 1843 roku do dziś”.

Kolejny tekst przygotowali: Robert Cassar, Liam Gauci, Emmanuel Magro Conti. „Zbiory dzieł sztuki heritage Malta i Polonica przechowywane na Malcie” (s. 45-86). Po wstępie zaprezentowano broń i zbroję, a następnie monety. Ukazano meble, majolikę oraz wyposażenie i sprzęty morskie. Zwrócono uwagę na malarstwo, rzeźbę i srebra. W końcu, bardzo krótko wybrzmiał temat: „Relacje maltańsko-polskie”.

„Kolekcje dzieł sztuki i polonica w zbiorach Zakonu maltańskiego” to temat podjęty przez Fra John Edward Critien (s. 87-112). Natomiast Maria Starnawska zaprezentowała zagadnienie: „Joannici w średnio-wiecznej Polsce” (s. 113-148). Trzeba zauważyć, że idee krucjatowe dość szybko rozprzestrzeniły się w Polsce. Pierwsze fundacje dla joannitów rozwijały się już do początku XIII wieku. Kolejna faza rozwoju sieci domów joannitów na Śląsku to wiek XIII i XIV. Zwrócono także uwagę na fundacje joannitów w XIV wieku poza Śląskiem. Wydarzeniem było przejście posiadłości templariuszy przez joannitów. Zatem z czasem ukształtowała się także struktura terytorialna zakonu. Ciekawe są uwagi

autorki na temat joannitów ziem polskich wobec idei krucjatowych, w tym także wobec krucjaty w Prusach. Pewnym materialnym dziełem były średniowieczne fundacje szpitale joannitów na ziemiach polskich. Z czasem joannici podążają ku stowarzyszeniu rycerskiemu. Dobrze, że wskazano na duszpasterstwo joannitów w miastach.

W kolejnym studium Jerzy Baranowski zaprezentował temat: „Zakon maltański w Polsce w XVI i XVII wieku” (s. 149-172), a Jolanta Lo-uchin. „Komandoria w Stwołowiczach i kawalerowie maltańscy w Polsce w XVII-XVIII wieku” (s. 173-197). Kolejny etap historyczny dziejów Zakonu maltańskiego kreśli Tadeusz Wojciech Lange w opracowaniu: „U progu XIX wieku” (s. 199-223). To czas rozpoczynającej się odnowy, a w konsekwencji powstaje Związek Polskich Kawalerów Maltańskich. Ze względów politycznych ważnym etapem był czas działalności na emigracji. Wreszcie nastąpił powrót do kraju.

Następnie opublikowano szczególnie ważny tekst Anny Kotańskiej. „«Poprzez służbę chorym i rannym żołnierzom – służba Ojczyźnie» – Szpital Zakonu maltańskiego w Warszawie” (s. 225-250). To niezwykle epizod dla Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, a przede wszystkim dla personelu Szpitala Maltańskiego.

Natomiast Andreas von Klewitz przedstawiał studium: „Baliwat Brandenburski Rycerskiego Zakonu Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego – ewangelicka gałąź Zakonu Joannitów” (s. 251-276). Wskazano na układy z Cremmen i Heimbach. W końcu powstaje Baliwat Brandenburski z pierwszymi baliwami i posiadłościami. Ciekawy był stosunek Baliwatu do Reformacji oraz okres między wojną trzydziestoletnią a sekularyzacją w latach 1810-1811. Wreszcie powstaje królewsko-pruski Zakon Orderowy Joannitów. Natomiast w 1852 roku został reaktywowany Baliwat Brandenburski i zapisał piękne karty w okresie I wojny światowej. Z kolei przychodzą lata Republiki Weimarskiej oraz czas narodowego socjalizmu. Przychodzi wreszcie koniec wojny w 1945 roku i nowy początek wraz z czasami współczesnymi. „Zakon joannitów w Polsce” to ostatnie uwagi.

Ostatnie opracowanie zaproponował Błażej Skaziński pt. „Spuścizna po Joannitach Brandenburskich i ich mecenat artystyczny” (s. 277-304). Niestety te dzieje nie są zawsze pełne optymizmu. Pozostało pytanie jak ocalić to niezwykle dziedzictwo?

Na końcu umieszczono stosunkowo obszerną bibliografię z wykazem skrótów (s. 305-331), indeks osobowy (s. 333-346); indeks nazw geograficznych (s. 347-352) spis ilustracji (s. 353-362).

Jest to interesujące opracowanie, które w pewnym sensie jest kontynuacją wystawy „Wokół maltańskiego krzyża”, która miała miejsce na Zamku Królewskim w Warszawie w 2012 roku. Może także jakoś i z niej się zrodziło i dzięki niej przybrało tak dojrzałą postać. Książka ta rozszerza w znacznym stopniu wiedzę o samym Zakonie i czyni go bardziej rozpoznawanym, a przecież stanowi on jeden z interesujących wątków dziejów Europy. Wiele elementów natury ogólnej zostało także ubogacone licznymi szczegółami.

Książka zawiera bogactwo autorów i podjętej tematyki maltańskiej. „Opracowania zawarte w publikacji godne są uwagi tym bardziej, że uwzględniono w nich dzieła związane z Polską, świadczące o silnych związkach jej historii z dziejami joannitów” (s. 12). Te dostrzegane, starożytnie więzi winny wyzwolić większe zainteresowanie dziejami w Polsce, a jednocześnie także zdynamizować dalsze, bardziej systematyczne badania naukowe. W tym względzie zauważa się znaczne zaniedbania. Zapewne to także pokłosie powojennych represji wobec członków zakonu i ich rodzin. Po prostu miał on być nieobecny w „nowej rzeczywistości”, gdyż miał złe konotacje z przeszłością.

Wielki Mistrz Fra Matthew Festing przypomniał w słowie wstępnym: „Dziś zakon maltański na pięciu kontynentach kontynuuje misję łagodzenia cierpienia osób potrzebujących bez względu na ich pochodzenie, narodowość czy religię” (s. 7). Warto w tym kontekście przywołać jeszcze jedną jego wypowiedź z 2013 roku „Jako członkowie zakonu świeckiego jesteśmy zobowiązani nieustannie stać po stronie i u boku wszystkich, którzy potrzebują pomocy i opieki w trudnym czasie ich

życia. (...) Byliśmy przy nich wczoraj i będziemy przy nich jutro, pojutrze, i tak długo, jak będzie taka potrzeba” (s. 42). Jest to licząca już ponad 900 lat tradycja zakonna, potwierdzona przez papieża Paschaliusa II bullą „Pie postulatio voluntatis” z 1113 roku. Jakże ona okazała się brzemienna w momencie jej promulgacji oraz w swych konsekwencjach na całą przyszłość.

Szkoda, że nie podano choćby krótkich biogramów autorów poszczególnych tekstów. Warto zauważyć, iż przypisy są często miejscem licznych dopowiedzeń, wyjaśnień czy komentarzy. To bardzo cenny i interesujący materiał. Bibliografia podzielona została na wykaz skrótów, źródła niepublikowane, źródła publikowane i opracowania. Natomiast indeks osobowy oraz indeks nazw geograficznych nie obejmują nazwisk oraz miejscowości występujących w słowie wstępnym. Cennym materiałem wiodącym byłaby także schematyczna chronologia dziejów Zakonu wraz z odniesieniem do dziejów Kościoła oraz historii politycznej.

Prezentowaną książkę ubogaca szeroki materiał ikonograficzny. Została zamieszczona ogromna ilość reprodukcji i fotografii, które stanowią cenny materiał poglądowy. Często są to unikalne obrazy bogactwa Zakonu maltańskiego, które przetrwały mimo trudnych dziejów tej wspólnoty oraz jej tułaczych losów. To także dobra lekcja poglądowa jak ważne są zabytki przeszłości i roztropna oraz odpowiedzialna troska o nie.

Trzeba wskazać, iż równolegle ukazała się także edycja polskojęzyczna tej książki: „Joannici i ich związki z ziemiami polskimi”. Redakcja naukowa: Przemysław Deles i Przemysław Mrozowski (Warszawa 2014). Niestety w tej edycji pominięto wiele elementów zamieszczonych w przypisach, z wielką szkodą dla całości publikacji. Mimo to edycja ta jest ważnym przekazem wobec Kościoła w Polsce oraz wielu struktur społecznych ze strony samego Zakonu maltańskiego. To są pewne relacje historyczne, informacje zakresu sztuki i architektury, które przekraczają emocje czy więzi wiary, nadziei i miłości. Zakon staje jako wspólnota o żywej i wyraźnej obecności na polskiej ziemi i w polskiej tradycji. Natomiast współczesność stara się, od pewnego czasu, regularnie ukazywać

periodyk Związku Polskich Kawalerów Maltańskich „Krzyż maltański”. Obejmuje on także szeroką wolontariacką działalność Maltańskiej Służby Medycznej, która cisy się dużym uznaniem w ratownictwie, ze względu na swój profesjonalizm.

Z kart prezentowanego zbioru, a więc tak tekstów jak i materiału ilustracyjnego, tchnie duch „tuitio fidei et obsequium pauperum”. To niezwykle dziedzictwo, które ciągle twórczo inspiruje całą rodzinę maltańską. W Zakonie zawsze winny być obecne, i to harmonijnie te dwa nurty, traktowane łącznie i jako siebie nawzajem wymagające oraz współtwórcze. Przecież ze Szpitala św. Jana Jerozolimskiego, w sposób bardzo praktyczny z czasem wyrosła duchowość i dzieje Zakonu. Wydaje się, że to uniwersalne przesłanie winno być nadal żywym wskazaniem i tożsamością tej specyficznej rodziny zakonnej, dam, kawalerów i kapelanów. Oczywiście, trzeba tutaj szczególnie pamiętać o pierwszej kategorii, a więc profesach, którzy stanowią istotę Zakonu, w jego nurcie życia konsekrowanego. Książka ta może być w tym dziele cenną pomocą.

Dobrze, że autorzy nie ukrywają także problemów z przeszłości. Zresztą często były one uwarunkowane licznymi czynnikami zewnętrznymi. Także zawsze, gdy Zakon był zbyt uwikłany w doraźną politykę, tylko tracił i narażał swoją tożsamość oraz charyzmat swej posługi. Także Związek Polskich Kawalerów Maltańskich nie był wolny od wewnętrznych problemów. Poważnym pytaniem jest – zwłaszcza w wielu miejscach Biskiego Wschodu i Europy oraz Północnej Afryki – zachowanie patrymonium joannitów, niezależnie od ich dziejów. To liczne dzieła sztuki, piśmiennictwo, architektura sakralna i świecka. Są to bezcenne dobra kultury światowej.

Prezentowany zbiór jest cennym wkładem wielu autorów w badania nad dziejami Zakonu maltańskiego. To także znaczący przyczynek dla całych dziejów maltańskich, które ciągle pozostają otwarte dla dalszych badań. Do rangi symbolu urasta fakt, iż książka ta ukazuje się w Polsce, pod patronatem Zamku Królewskiego w Warszawie. Wydaje się, że

ta wersja angielska wejdzie już do kanonu opracowań bezpośrednio poświęconych Zakonowi i jego dziejom, nie tylko w Polsce.

Na tle dziejów Zakonu maltańskiego twórczo prezentują się jego dzieje na ziemiach Rzeczypospolitej. Niemal od zarania powstania ideały te były bardzo bliskie, nie tylko uczestnikom wypraw krzyżowych. Raczej wiodącymi były motywy rycerskie oraz posługi potrzebującym. Polskie dzieje maltańskie oczekują na odpowiednie opracowanie. Oczywiście, poprzedzić je muszą dalsze szczegółowe badania. Istnieje ciągle pilna potrzeba szerszego sięgania do źródeł. Wydaje się, że prezentowany zbiór może być w tym procesie cenną pomocą i wskazaniem.